

List gen. Pattona wzbudza nienawiść żydowskich pismaków

25 września 2022

Na aukcji specjalizującej się w rzadkich dokumentach i listach, pojawił się list-maszynopis podpisany przez generała George'a Pattona.

W liście napisanym na oficjalnym urzędowym papierze dowództwa Trzeciej Armii i datowanym 4 października 1945 roku, gen. Patton pisze do swojego przyjaciela, ppłk. Charles'a Codmana, m.in. o atakach na niego, przez – jak to określa – „nie-aryjską” prasę, czyli przez pismaków żydowskich mających już wtedy dominujący wpływ na dyskurs publiczny i polityczne decyzje.

W krótkim liście gen. Patton najpierw odpisuje, że w obliczu kłamliwych artykułów prasowych dopuszcza myśl, że „Twoja [ppłk Codmana] naturalna lojalność została poważnie nadszarpnięta przez obrzydliwe ataki” tejże prasy. Sprytni dziennikarze tzw. amerykańskiej prasy umieścili bowiem „cytaty [które] były tak bliskie kłamstwu, jak to tylko możliwe, bez narażania sprawców na pozew.” Jak widać, strategia pismaków od dawna polegała na takim manipulowaniu faktami, aby zniechęcić opinię publiczną do swoich niewygodnych przeciwników, a jednocześnie ustawić się w pozycji obronnej.

Gen. Patton, któremu przydzielono funkcję wojskowego gubernatora Bawarii, został zaatakowany przez prasę żydowską, że nie stara się o zapewnienie odpowiednich warunków dla Żydów przebywających w obozach przesiedleńczych. W prywatnym liście do przyjaciela Patton pisze, że „Jeśli chodzi o Żydów, to oni nie chcą być umieszczeni w komfortowych budynkach. Oni właściwie preferują zamieszkanie, upakowani w jednym w pokoju do granic możliwości. Nie mają pojęcia o warunkach sanitarnych, higienie czy przyzwoitości i są, jak wiesz, tymi

samymi podludzkimi typami, które widzieliśmy w obozach internowania.”

W liście padają również określenia co do ludzi ze Związku Radzieckiego, prawdopodobnie mając na myśli wcielanych przez Stalina do armii niepiśmiennych i prymitywnych typów, o których każda starsza osoba wspominająca czasy wojny opowiada z przerażeniem większym niż mówiąc o „nazistach”. Gen. Patton o tych ludziach pisze jako o „zdegenerowanych potomkach Czyngis-chana” i dopowiada, że zawiść, nienawiść, złośliwość i brak miłosierdzia w Europie „przechodzi wszelkie pojęcie”.

Generał Patton, legendarny dowódca II wojny światowej, z doświadczeniem kapitana jeszcze z okresu I wojny światowej, kiedy to był adiutantem samego generała Johna Perhinga, z zacięciem sportowym (pięciobój nowoczesny na Olimpiadzie w Sztokholmie w 1912 r.), został w wyniku machinacji i krytyki prasy „amerykańskiej” (czytaj: wydawanej w Stanach Zjednoczonych), pozbawiony dowództwa i przeniesiony do tzw. 15 Armii, czyli w praktyce do zespołu literatów mających opisywać okres wojenny. List napisany został na trzy dni po tym jak gen. Eisenhower pozbawił gen. Pattona dowództwa nad Trzecią Armią, i na 2 miesiące przed tragiczną śmiercią w wyniku wypadku samochodowego.

Dzisiejsze pismaki, list gen. Pattona określają jako „mroczny i niepokojący”. Nie przeszkodziło to właścicielom żydowskim – kolekcjonerom Ira i Barbarze Lipman – sprzedaniu go w kwietniu br. na aukcji w Nowym Jorku. Obecny nowy właściciel również chce na nim zarobić i wystawił list na aukcję w cenie 64 tysięcy dolarów.

Na podstawie: MomentsInTime.com

Źródło: Bibula.com